

*Leszek Migrała***„ZEFIREK”**

Klub Modelarski „Zefirek” w Muszynie rozpoczął swoją działalność 10 lipca 1961 r. Jego powstanie i całe dotychczasowe istnienie wiąże się z osobą Juliusza Jarończyka, który zainteresowanie modelarstwem lotniczym przejął od swojego dziadka – również Juliusza, pod okiem którego podczas wakacji 1951 roku zbudował swój pierwszy model latający. Później powstawały kolejne szybowce i gumówki, już nie tylko w Chomranicach, ale także w harcerskiej modelarni Aeroklubu Podhalańskiego w Nowym Sączu. Jeszcze w lipcu 1959 roku „Harry”, jak nazywano piętnastoletniego Juliusza, założył w Muszynie wraz ze Zbyszkiem Romańczykiem modelarnię lotniczą, mieszczącą się w piwnicy rodzinnego budynku państwa Romańczyków. W pracowni tej powstawały przeważnie modele szybowców klasy A-1 i A-2 oraz latających ze zbrocza. Również po dwóch latach chłopców fascynacji, w lipcu 1961 roku, modelarnia została przeniesiona do większej piwnicy domu państwa Jarończyków przy ul. Ogrodowej 51 i otrzymała miano Modelarni Lotniczej „Zefirek” w Muszynie.



Pierwsza siedziba „Zefirka” – piwnica przy ul. Ogrodowej 51 (1961)

Praca w gronie szesnastoosobowego zespołu biegła wartko. Szybko powstał pierwszy model, zbudowany przez Zdzisława Oleksego – „Alexa”, a następnie kolejne modele redukcyjne typu „Kania”. 11 sierpnia Edward Błażek – „Jaś” – ufundował Puchar

Przechodni Zawodów Modeli Latających. Dzięki temu, dziesięć dni później, „Zefirek” zorganizował w Złockiem I Zawody Modeli Latających Kartonowych. Historyczne dla „Zefirka” wydarzenie zakończyło się zwycięstwem „Harry’ego”, którego kartonówka „Hungo Huck” wygrała z „Wisem” Andrzeja Sawickiego – „Hopkinsa” – i „Osą” „Alexa”. Do końca wakacji „Zefirek” przeprowadził jeszcze dwa konkursy lotów modelem „Boa”, również zakończone zwycięstwem instruktora „Harry’ego”, którego zasługą było także zorganizowanie I Zawodów Rakietyowych, będących zarazem drugą tego rodzaju imprezą w Europie. Trzy lata później, 1 marca 1964 r., dokładnie o godzinie 13.45, jak skrupulatnie odnotowały kroniki klubu, Witold Wiśniowski przeprowadził pierwszy w historii polskiego modelarstwa lot raketoszybowca startującego ze zbocza górskiego, trwający równo jedną minutę.



Tadeusz Gruca – mistrz Polski
w kategorii raketoplanów
(1969)

W roku 1963 modelarze „Zefirka” odważnie włączyli się w rywalizację ogólnokrajową na poziomie Mistrzostw Polski, zadowolając się początkowo dalszymi lokatami. Przełom w tym względzie nastąpił w roku 1968, kiedy to Anna Załuska (później Jarończyk) zdobyła tytuł mistrza Polski w konkurencji raket czasowych, a Tadeusz Gruca – tytuł wicemistrza w raketoplanach. Przez kolejne kilkanaście lat muszynianie nie wracali z zawodów najwyższej rangi krajowej bez medali. W latach 1969–1980 zdecydowanie największe sukcesy odnosił Juliusz Jarończyk, który wywalczył indywidualnie 6 tytułów mistrza, 10 tytułów wicemistrza i 7 tytułów drugiego wicemistrza Polski. Z powodzeniem startowali również inni, przede wszystkim Tadeusz Gruca – mistrz i wicemistrz kraju w 1969 i 1970 roku, Piotr Jarosz – mistrz w 1975 i drugi wicemistrz

w 1977 roku, Stanisław Zygadło – wicemistrz i drugi wicemistrz w 1979 i 1972 roku, Mieczysław Gruca – wicemistrz w 1973 roku, Henryk Bołoz – wicemistrz w 1979 roku, a także Anna Jarończyk – drugi wicemistrz w roku 1972.



X-lecie „Zefirka”. Pierwszy od lewej: honorowy członek modelarni – Ferdynand Palej (1971)

Znakomite starty w Mistrzostwach Polski dały Juliuszowi Jarończykowi przepustkę do startów w zawodach międzynarodowych, włącznie z Mistrzostwami Świata. Swoje występy zagraniczne lider „Zefirka” zapoczątkował w roku 1966 w Międzynarodowych Zawodach Rakiet w Dubnicy nad Wagiem, gdzie w konkurencji raketoplanów zajął wysokie V miejsce. W następnych latach, już jako kadrowicz i reprezentant Polski, kontynuował corocznie starty zagraniczne, rywalizując z czołówką modelarską Europy na zawodach w Niszu, Dubnicy, a przede wszystkim we Vršacu (Serbia, ówczesna Jugosławia) w 1970 roku, gdzie zajął VII miejsce w konkurencji makiet rakiet. W okresie tym bliski był zdobycia pierwszego swojego medalu na imprezie międzynarodowej; wywalczył go w końcu na II Mistrzostwach Świata Modeli Rakiet w Dubnicy w roku 1974, zdobywając w drużynie złoto w kategorii rakiet wysokościowych z obciążeniem oraz srebro w kategorii modeli redukcyjno-latających.

Na nieoficjalnych Mistrzostwach Europy w Dubnicy w 1976 roku Juliusz Jarończyk zdobył III miejsce indywidualnie w konkurencji rakiet czasowych, które było zapowiedzią złotej ery w historii międzynarodowych występów tego wybitnego modelarza.

Na III Mistrzostwa Świata Modeli Rakiet, rozgrywanych w Jamboł w dniach od 1 do 5 września 1978 r., powołano aż dwóch zawodników „Zefirka” – Juliusza Jarończyka i Piotra Jarosza. Oprócz nich zespół narodowy tworzyli doświadczeni modelarze: Tadeusz Kokoszewski, Jerzy Witkowski, Ryszard Wróblewski i Mieczysław Twardowski. W światowym championacie, obok Polaków i zaliczających się do najściślejszej czołówki gospodarzy, wystąpili wszyscy liczący się w modelarstwie: reprezentanci Czechosłowacji, Hiszpanii, Jugosławii, NRD, Rumunii i Stanów Zjednoczonych. W mistrzostwach rozegrane zostały cztery konkurencje, z których pierwszą były rakiety czasowe ze spadochronem.

W trakcie zawodów pogoda sprzyjała zawodnikom. Było ciepło, panowały dobre warunki termiczne. Już w pierwszej kolejce startów zanotowano dwanaście maksymalnych lotów po 240 sekund, które były udziałem modeli m.in. trzech Polaków: Juliusza Jarończyka, Piotra Jarosza i Ryszarda Wróblewskiego. W drugim i trzecim starcie Jarończyk i Wróblewski ponownie uzyskali maksymalne czasy. W tej fazie z rywalizacji o czołowe lokaty odpadł Piotr Jarosz, którego rakietka w drugiej turze miała zgrzany spadochron, w związku z czym już po 23 sekundach lotu znalazła się na ziemi. Ze względu na fakt, że po trzech startach aż sześciu zawodników uzyskało tę samą ilość punktów, zaistniała konieczność kontynuowania konkurencji, z tym że czas lotów maksymalnych



Modelarze z Muszyny. Od lewej:
Piotr Pośliński, Adam Jarosz, Piotr Jarosz
(1975)

podniesiono do 300 sekund. Po tej zmianie regulaminowej optymalne wyniki uzyskały modele już tylko dwóch startujących: Dušana Madžareca (z ówczesnej Jugosławii) i Juliusza Jarończyka, co równoznaczne było z koniecznością przeprowadzenia jeszcze jednej dogrywki. Zwyciężył w niej, właściwie bez walki, Polak. Lot jego modelu trwał 143 sekundy, gdy tymczasem Madžarec nie mógł przystąpić do ostatecznej rywalizacji ze względu na nieodnalezienie po poprzednich startach żadnego z obydwo dopuszczonych do zawodów modeli.

Walkę o tytuł mistrza świata Juliusz Jarończyk zrelacjonował dla „Świata Młodych” w następujący sposób:

Na tegorocznych mistrzostwach odpaliliśmy nasze modele na lotnisku Jambol w piękny słoneczny dzień, przy lekkim wiatru. Taka pogoda oznacza zawsze występowanie w powietrzu silnych prądów termicznych. Pierwszy start i widzę jak mój spadochronik zamiast do dołu leci gdzieś w górę i niknie w chmurze. Po prostu ginie. Dobrze, myślę, limit czasu mam wykorzystany do maksimum, zebrałem sporo punktów, ale trzeba jak oka w głowie strzec drugiej rakiety. Druga idzie w górę, wyrzuca spadochron, i... zaczyna odpływać gdzieś poza teren lotniska. Biegnę za nią, ale widzę, że na piechotę nie dam rady. Łapię jakiś rower i dalej w pola kukurydzy. Spadochronik zbliża się coraz bardziej. Dodaję gazu i natychmiast leżę w drutach kolczastych. Na szczęście mnie nic, ale model wznosi się i leci coraz dalej. Złapałem go po ośmiu kilometrach, półżywy ze zmęczenia. W tym momencie podejżdza kolega na motorze i oznajmia: do następnego startu masz równo dwadzieścia minut! Ublałem go, żeby dowiózł mnie do punktu startowego w tempie znacznie przekraczającym granice ryzyka. Udało się. Zmieniłem silnik na nowy, założyłem spadochronik dużo mniejszych wymiarów. I zostałem mistrzem świata.

Po mistrzostwach gratulacjom i pochwałom nie było końca. Tygodnik „Skrzydłata Polska” w klasyfikacji najlepszych sportowców lotniczych 1978 roku na pierwszym miejscu umieścił nazwisko Juliusza Jarończyka, przed takimi tuzami lotnictwa krajowego, jak Witold Świadek, Andrzej Korzeniowski i Adela Dankowska. Także „Modelarz”



pierwszą pozycję w swoim rankingu na najlepszego modelarza-sportowca przyznał muszynianinowi. Do ogólnego tonu doстроił się Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, który uhonorował Juliusza Jarończyka złotym medalem „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”.

W następnym roku Juliusz Jarończyk nie osiągnął tak spektakularnych sukcesów, zdobywając w IV Mistrzostwach Europy w Léridzie (Hiszpania) „jedynie” medal brązowy w rywalizacji drużynowej w raketoplanach. O Juliuszu Jarończyku i „Zefirku” nieco ucichło, ale nie na długo. Już w kolejnym

Pierwsze w historii Muszyny międzynarodowe zawody w modelarstwie kosmicznym (1977)

starciu w IV Mistrzostwach Świata w Lockehurst (Stany Zjednoczone) lider „Zefirka” ponownie przypomniał o sobie, przyczyniając się w walnie do wywalczenia aż trzech brązowych krążków w drużynie.

Najciekawiej jednak dla Juliusza Jarończyka toczyła się rywalizacja indywidualna w raketach czasowych ze spadochronem, w której to konkurencji w pierwszym locie aż trzynastu zawodników uzyskało maksymalne czasy 240 sek. Ponieważ po trzeciej turze kandydatów do złota, włącznie z Juliuszem Jarończykiem, pozostało aż czterech, dlatego zdecydowano się przeprowadzić loty dogrywkowe, podwyższając limit czasowy do 300 sek. Po odpadnięciu z rywalizacji zawodnika bułgarskiego wydawało się, że walka o pierwsze miejsce rozstrzygnie się pomiędzy Hiszpanem, Amerykaninem i Polakiem. Niestety, nie doszło do niej z częstego na zawodach modelarskich powodu, a mianowicie zagubienia podczas rozgrywki jednego, a nawet kilku modeli latających, które zarówno w przypadku Charles’a Sykosa z ekipy Stanów Zjednoczonych, jak również Juliusza Jarończyka po prostu odleciały daleko, przepadając bezpowrotnie. Na pechu konkurentów skorzystał trzeci z rywali – Hiszpan Luis Ignoto – który startując w finałowej rozgrywce w pojedynkę zdobył tytuł mistrza świata bez walki i praktycznie bezproblemowo. Juliusz Jarończyk zmuszony był zadowolić się na tych zawodach tytułem wicemistrzowskim, co w niczym nie zmienia faktu, że jego występ uznany został za znakomity; dzięki niemu zespół polski zajął w konkurencji raket ze spadochronem wysokie IV miejsce w drużynie, ustępując jedynie zespołom Hiszpanii, USA i Bułgarii.



Juliusz Jarończyk prezentuje dorobek dwudziestolecia klubu (1981)

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zmusiło modelarzy „Zefirka” do czasowego zaprzestania działalności. Po wznowieniu rywalizacji sportowej z dobrym skutkiem konkurowali (bez Juliusza Jarończyka) w Mistrzostwach Polski, znacznie słabiej wypadając jednak w Mistrzostwach Świata, w których startowali Dariusz Jocher i Krzysztof Job. W tym czasie miejsca na podium modelarze z Muszyny zajmowali wyłącznie w zawodach krajowych, a w gronie tych, którzy wywalczyli medale na Mistrzostwach Polski znaleźli się: Dariusz Jocher – 4 tytuły wicemistrza i 3 drugiego wicemistrza, Krzysztof Job – 2 tytuły mistrza, Sławomir Kołpak – 1 tytuł mistrza i 1 wicemistrza, Zbigniew Michalik – 1 tytuł wicemistrza i 1 drugiego wicemistrza, Łukasz Bajorek, Witold Michalik i Jarosław Broniszewski – wszyscy po 1 tytule wicemistrza, Bogdan Długosz i Tomasz Markiewicz – obaj po 1 tytule drugiego wicemistrza.

Osobne miejsce w annałach „Zefirka” zajmują zapisy dotyczące zorganizowania przez klub z Muszyny, zgodnie z decyzją Komisji Modelarskiej Międzynarodowej Federacji Lotniczej, V Mistrzostw Świata w Modelarstwie Kosmicznym, przeprowadzonych w Nowym Sączu i w Łososinie Dolnej w 1983 roku. Na bazę główną i miejsce zakwaterowania uczestników imprezy przeznaczono wówczas Dom Wczasowy „Perła Południa” w Rytrze, natomiast uroczystość inauguracyjna odbyła się na stadionie piłkarskim „Sandecji” w Nowym Sączu. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał gen. bryg. pilot Władysław Hermaszewski¹, ślubowanie zaś złożyli mistrzowie świata – Luis Ignoto i Juliusz Jarończyk. Sportowa część mistrzostw, sprawnie przeprowadzona przez organizatorów, odbyła się na lotnisku Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie Dolnej.

Po zdobyciu w roku 1990 przez Janusza Maczugę dwukrotnie tytułu wicemistrza Polski, czołówka „Zefirka” na czele z Juliuszem Jarończykiem i Piotrem Krukiem skupiła się głównie na atrakcyjnych startach międzynarodowych oraz działaniach organizacyjnych. Skutek był taki, że obecność modelarzy „Zefirka” w Mistrzostwach Polski na kilka lat ustała, uwidoczniła się zaś w uczestnictwie w tego rodzaju imprezach, jak: III Międzynarodowy Festiwal Modelarstwa Rakietowego w St. Leonhard, Międzynarodowe Zawody Modeli Rakiet o Puchar Szwajcarii w Oberkulm, zawody w Dniepropietrowsku oraz Międzynarodowe Spotkanie Modelarzy w Kelburne koło Glasgow.

Lata dziewięćdziesiąte dowiodły, że modelarze „Zefirka” cenieni są nie tylko za umiejętności modelarskie. Wieloletnie doświadczenie, jakie zdobyli przy organizacji zawodów i pokazów, zarówno w obsadzie krajowej, jak i międzynarodowej, predestynowało ich do podejmowania się funkcji kierowniczych i sędziowskich na zawodach modelarskich, nie wyłączając imprez o najwyższej randze sportowej. Bodajże najbardziej spektakularną nominacją krajowych władz modelarskich w tym zakresie była decyzja o objęciu przez Piotra Kruka, ówczesnego prezesa Aeroklubu Podhalańskiego i członka Zarządu Głównego Aeroklubu Polskiego, szefostwa drużyny narodowej w Mistrzostwach Świata Modeli Zdalnie Sterowanych w Wangaratta w Australii. Prawie równie atrakcyjne propozycje zostały skierowane pod adresem Juliusza Jarończyka, który w tym samym czasie pełnił funkcję sędziego na II Mistrzostwach Świata w Cluj Nepoca w Rumunii,

¹ Władysław Hermaszewski – gen. bryg. pil. Wojska Polskiego, prezes Aeroklubu Polskiego, starszy brat kosmonauty, gen. bryg. pil. Mirosława Hermaszewskiego.

występując rok później w tym samym charakterze w Zawodach Modeli Szybowców Sterowanych Mechanicznie o Puchar Świata w Karneralm w Alpach Austriackich oraz w Mistrzostwach Europy w Czechach, w mieście Louny. Jeszcze większym sukcesem organizacyjnym „Zefirka” było zorganizowanie przez ten klub w 1993 roku III Mistrzostw Świata Modeli Szybowców Sterowanych Mechanicznie w Krynicy, z którego to zadania członkowie „Zefirka” wywiązali się tak samo dobrze, jak z organizacji Mistrzostw Polski i Otwartych Zawodów do Pucharu Polski Modeli Szybowców Sterowanych Mechanicznie, przeprowadzonych w roku 1996 w Tyliczu, ugruntowując o „Zefirku” opinię rzetelnego organizatora imprez modelarskich.



Ekipa „Zefirka” z modelami klasy „show” w Bardiowie (1995)

W 1996 roku modelarze „Zefirka” powrócili do rywalizacji w Mistrzostwach Polski, zdobywając tytuł wicemistrzowski za sprawą Tomasza Zygadły, który w tym samym roku zajął wysokie IV miejsce na Mistrzostwach Świata Modeli Kosmicznych w Lublaniu. Przez kilka następnych lat muszynianie nie odnosili sukcesów medalowych, na nowo włączając się do walki o tytuły w rywalizacji na najwyższym szczeblu krajowym w startach w latach 2002, 2005, 2006, 2008 i 2009, w których zdobyli 11 medali. Na dorobek ten złożyły się osiągnięcia sportowe: Macieja Paluszka – tytuł mistrza Polski i 3 tytuły drugiego wicemistrza, Dariusza Jochera – tytuł mistrza, Bartłomieja Tokarczyka – tytuł wicemistrza i 2 tytuły drugiego wicemistrza, Seweryna Cieśli, Pawła Śliwy i Mateusza Wiśniowskiego – wszyscy po jednym tytule wicemistrza. Innego rodzaju sukcesem ostatnich dziesięciu lat był udział modelarzy z Muszyny w organizacji XV Mistrzostw Świata Modeli Kosmicznych w Dęblinie w roku 2004, w których to zawodach Juliusz Jarończyk pełnił funkcję członka międzynarodowego jury FAI, Piotr Kruk – zastępcy dyrektora, Sylwia Scheur – tłumacza, a Dariusz Jocher i Andrzej Sawicki – sędziów chronometrażystów.

Klub Modelarski „Zefirek” obchodzi w bieżącym roku swoje pięćdziesięciolecie. W latach 1961–2010 zrzeszał 473 osoby (w tym 55 kobiet). Jego członkowie wykonali 14.477 modeli latających (w tym 9270 modeli kosmicznych i 5207 innych kategorii) oraz zorganizowali na Ślądczyźnie 440 pokazów raket i modeli latających. Na sportowy dorobek „Zefirka” składa się: 12 tytułów zdobytych na Mistrzostwach Świata, 4 tytuły wywalczone na Mistrzostwach Europy oraz 95 tytułów uzyskanych na Mistrzostwach Polski. Za swoją działalność klub modelarski z Muszyny został uhonorowany m.in.: Dyplomem Honorowym Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) – w 1996 roku, wyróżnieniem redakcji „Skrzydłata Polska” pod nazwą „Błękitne Skrzydła” (1981 r.), Odznaką Honorową „Za zasługi dla Aeroklubu PRL” (1984 r.), Złotą Odznaką „Za zasługi dla województwa nowosądeckiego” (1986 r.). Ciekawostką jest, iż w 1976 roku władze Muszyny jedną z ulic nadpopradzkiego uzdrowiska nazwały ulicą „Zefirka”.



Uczestnicy Memoriału Braci Lewoniewskich (2008)

Lista członków „Zefirka” w latach 1961–2010 w kolejności zdobytych punktów w całorocznej punktacji klubu:

- | | |
|-----------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Juliusz Jarończyk – 859.942 | 11. Zbigniew Michalik – 171.399 |
| 2. Dariusz Jocher – 461.520 | 12. Witold Wiśniowski – 166.429 |
| 3. Piotr Jarosz – 352.335 | 13. Roman Wójcik – 139.569 |
| 4. Andrzej Sawicki – 238.791 | 14. Anna Załuska – 106.357 |
| 5. Piotr Kruk – 233.957 | 15. Paweł Krzyżak – 106.329 |
| 6. Mieczysław Gruca – 229.136 | 16. Marek Ogórek – 106.282 |
| 7. Bartłomiej Tokarczyk – 223.292 | 17. <u>Bronisław Molin</u> – 99.632 |
| 8. Stanisław Zygałdo – 219.386 | 18. Jan Sejud – 96.300 |
| 9. Krzysztof Kocot – 209.816 | 19. Tadeusz Gruca – 89.838 |
| 10. Adam Jarosz – 178.913 | 20. Tadeusz Kuzak – 80.824 |